

POSTANOWIENIE

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa E. W.

przeciwko Politechnice [...]

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 kwietnia 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. akt II Ca [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie skargę kasacyjną wniósł pozwany, a jako uzasadnienie zawartego w niej wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania podniósł, że występuje potrzeba wykładni przepisów budzących wątpliwości w praktyce: art. 647¹ § 2 w związku z art. 647¹ § 5 k.c. co do zakresu solidarnej odpowiedzialności inwestora za wypłatę

wynagrodzenia podwykonawcy. Chodzi o przypadki, gdy w umowach między generalnymi wykonawcami a podwykonawcami uzależniono wymagalność wynagrodzenia podwykonawców od spełnienia przez nich dodatkowych warunków. Powstaje pytanie, czy jeśli tych warunków nie spełnili, a przedmiot umowy odebrano, to inwestor odpowiada za wypłatę na ich rzecz wynagrodzenia. Na dowód istnienia rozbieżności w orzecznictwie skarżący powołał kilka orzeczeń sądów powszechnych, w których zajęto rozbieżne stanowisko. Teoretycznie wskazana kwestia rzeczywiście mogłaby budzić wątpliwości, z art. 647¹ § 5 k.c. wynika bowiem, że inwestor odpowiada wobec podwykonawcy za wynagrodzenie, zatem podwykonawca musi mieć roszczenie o zapłatę nieuiszczonego na jego rzecz wynagrodzenia. Tymczasem roszczenie o wynagrodzenie podwykonawcy wynika z zawartej między nim a wykonawcą umowy – tam można przewidzieć dodatkowe warunki, których spełnienie pozwoli dopiero dochodzić zapłaty wynagrodzenia. Przy braku spełnienia tych warunków można by uznać roszczenie o wynagrodzenie za przedwczesne, choćby nawet roboty budowlane zostały wykonane i odebrane. Solidarna odpowiedzialność inwestora ma charakter gwarancyjny, zatem uaktualnia się tylko wówczas, gdy odpowiedzialność ponosiłby generalny wykonawca. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że jeśli roboty budowlane zostały wykonane i odebrane, a wynagrodzenia nie wypłacono, to podwykonawca ma roszczenie o wynagrodzenie, choćby nawet naruszył umowę z wykonawcą w zakresie dodatkowych obowiązków z niej wynikających (np. regularnego raportowania stanu prac). Zgodnie z art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania obiektu budowlanego – jest to wyłączone świadczenie główne z tej umowy. Jeśli zostało ono spełnione, to należy się świadczenie główne od drugiej strony, czyli wynagrodzenie. Strony mogą w umowie w szczególny sposób zabezpieczyć wykonanie dodatkowych wynikających z niej warunków umownych, np. karami umownymi czy dopuszczalnością określonych potrąceń z należnego wynagrodzenia. Nie może być jednak tak, że niewykonanie świadczeń pobocznych z umowy o roboty budowlane powoduje brak roszczenia o wynagrodzenie – rozliczenie się stron w związku z niewykonaniem tych świadczeń stanowi osobny problem, który dotyczy wyłącznie konkretnej relacji kontraktowej między wykonawcą a podwykonawcą – inwestor nie

jest stroną tej umowy i z mocy art. 647¹ § 5 k.c. jego odpowiedzialność dotyczy wyłącznie wynagrodzenia. Brak jest zatem wskazywanej przez skarżącego potrzeby wykładni przepisów prawa. Choć bowiem oczywiście istnienie odpowiedzialności inwestora przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c. zależy od tego, czy podwykonawca ma roszczenie o zapłatę wynagrodzenia, to nie zależy od dodatkowych ustaleń w umowie między wykonawcą a podwykonawcą. Wystarczające jest zatem dla możliwości dochodzenia na tej podstawie prawnej zapłaty wynagrodzenia przez inwestora stwierdzenie, że obiekt został oddany, zatem świadczenie podwykonawcy z umowy o roboty budowlane zostało wykonane. Dodać jeszcze trzeba, że dodatkową okolicznością przemawiającą za brakiem w tej sprawie okoliczności mającej uzasadnić przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest to, że problem ten pośrednio został już rozpoznany, choć na tle innego stanu faktycznego, przez Sąd Najwyższy w sprawie V CSK 296/13, gdzie wyraźnie podkreślono, że: umowa o podwykonawstwo, choć powiązana z umową zawartą pomiędzy inwestorem a wykonawcą, kreuje odrębny stosunek zobowiązaniowy. Sytuację prawną podwykonawcy wyznacza przede wszystkim treść umowy zawartej z wykonawcą. Odpowiedzialność inwestora, powstała w następstwie wyrażenia przez niego zgody na zawarcie umowy podwykonawczej, ma charakter dodatkowej gwarancji uzyskania wynagrodzenia przez podwykonawcę. Wynika ona z bezwzględnego przepisu ustawy i dla jej przedmiotu oraz granic pozbawione znaczenia są stosunki wewnętrzne oparte na umowie inwestor – wykonawca.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.